

ła pozycję 5/6

nts, Mystic

erspektywa zmienia
enia: zbiórka pieniędzy
ę płytę **Julii Marcell** dziś
atwa, trudne jest to, co się
zymanie pozycji wokalistki
pa po cienkiej linii między



ternatywną. Na trzeciej płycie „**Sentiments**”
aje jej się to, za co nagradzaliśmy ją Paszportem
a własną drogą, dziś bliżej PJ Harvey niż Kate Bush,
ołu grającego na koncercie niż wygładzonej stu-
pod mocnym portretowym zbliżeniem na okładce
urowy i rockowy w estetyce album Marcell, bar-
lizujący zwrot do wczesnych fascynacji – mocno
tmiczna, ważną rolę odgrywa gitara, i to już
nglowej piosenki „Manners”. Zestaw satysfakcj-
ić, chyba najbardziej z dotychczasowych płyt ar-
e bardzo dobra i oszczędnie podana kompozycja
e to sygnał kierunku kolejnych nagrań? Dla mnie
cell (która już tu zaprosiła m.in. muzyków z forma-
wans) dobrze wykorzystała możliwości berlińskie-
as dalej poszerzać horyzont.

BARTEK CHACIŃSKI

ć 5/6

a dnia, Universal

zabrało przygotowanie
zas, jaki minął od po-
autorskiego albumu
Emyk („Odjazd”),
mogli poczuć się lekko
hociąż chyba wielu z nich



tyśka pracuje swoim tempem. W pierwszych
o nagraniu „**Rzeźby dnia**” Przemek nie kryła sa-
że nic by w tej płycie nie zmieniła. I rzeczywiście,
ię tu wspaniale, nawet kolejność piosenek ma
ycznie album wydaje się pewną niespodzianką,
i stylistycznej różnorodności (są nawet ślady

orientalne w „Czasie M” i reggae’owy rytm w „Nic to jest”), ale także
zróżnicowanej ekspresji wokalne. Renata śpiewa tu i swoimi dobrze
znany pełnym głosem, i półszepem, a niekiedy prawie mruczy,
co koresponduje z przesłaniem tekstów odkrywających kobiecość
w jej różnych rejestrach. Na przykład tęsknotę za idealnym zespole-
niem w związku („Dwojedno”), dochodzenie do samoświadomości
 („Raczej”) czy nawiązanie do mitu Pigmaliona (tytułowa „Rzeźba
dnia”). Warto tej płyty posłuchać wiele razy.

MIROSLAW PĘCZAK

Powtórka z Mykietyna 4/6

Anna Stempin-Jasnowska, Agata Zubeł, Polska Orkiestra Radiowa, Szymon Bywalec, **Mykietyn**,
Piano (solo, duo, with orchestra), CD Accord

Pawel Mykietyn dziś już
komponuje w innym
stylu, ale warto przy-
pomiąć jego wcze-
śniejszy okres twórczości,
z końcówki XX w. To utwory
wartościowe, niektóre nawet
wybitne („Sonety Szekspi-
ra”), poza tym można w nich
prześledzić korzenie jego tak
cenionej muzyki teatralnej,



ponieważ te postmodernistyczne dzieła, pisane wówczas, gdy mło-
dy kompozytor znajdował się pod znaczącym wpływem muzyki
Pawła Szymańskiego, są na swój sposób bardzo teatralne. Istotnym
aktorem tego teatru jest fortepian, a w pianistce z Katowic **Annie
Stempin-Jasnowskiej** Mykietyn zyskał kolejną propagatorkę jego
dzieł. Nie jest to może wykonawstwo tak żywiołowe jak Macieja
Grzybowskiego, za to bardzo zdyscyplinowane, szukające prostoty,
nie efektu. To również dobra droga, bo muzyka Mykietyna jest efek-
towna sama w sobie. Trochę tylko brakuje wyrazistości w „Sonetach
Szekspira”, w kontraście z ekspresyjną **Agatą Zubeł**. Interesujące
natomiast jest wykonanie Czterech preludów, „Epifory” na forte-
pian i taśmę z 1996 r. oraz prawie niegrywanego Koncertu na forte-
pian i orkiestrę – dwa ostatnie utwory ukazują się w nagraniu
płytyowym po raz pierwszy.

DOROTA SZWARCMAN

li potrzebę

19 października, Kraków

stiwale zagospodarowują
ły zakamarek przestrzeni
rkowej. Doskonale radzi
Insound, na którym
źniej wyrafinowanych
ów (w tym roku m.in. Ro-
) spotkają się z miłośni-
wizowanej (rewelacyjni
inym koncercie z grupą
o rocka (Swans). Impreza
entrum muzycznych nisz
wym. 70 proc. publicz-
wcy, karnety sprzedają

się na pniu, a zagraniczne edycje Unsoundu
zbierają świetne recenzje m.in. w Nowym
Jorku. Bill Bragin, odpowiedzialny za program
tamtejszego Lincon Center, mówi o tym,
że „zaspokoili potrzebę, o istnieniu której
sami nowojorczyści nie wiedzieli”. W Krakowie
Unsound uczynił z opustoszałego hotelu
Forum arenę najmłodniejszych imprez ta-
necznych, wprowadził do Mangghi muzykę
elektroniczną, regularnie urządza koncerty
w przestrzeniach synagogi Tempel (w tym
roku norweski duet Jenny Hval&Susanna)
oraz kościoła św. Katarzyny (tym razem
legendarna polska grupa Księżyc zagra tu
pierwszy koncert po latach nieistnienia).
Realizuje projekty specjalne – tym razem
m.in. koncert amerykańskiego kompozytora
Craiga Leona z Sinfoniettą Cracovią – które
później eksportuje razem z marką imprezy.



Do tego po raz kolejny współpracuje
z Narodowym Teatrem Starym (w tym roku
spektakl „Ubu Król” Jana Klaty). POLITYKA
będzie miała wkład w dwie z festiwalowych
debat: na temat książki „Poor But Sexy” Agaty
Pyzik (pisaaliśmy o niej – POLITYKA 26) oraz
o dorobku Williama S. Burroughsa, pisarza
bodaj najczęściej przywoływanego w tytu-
łach utworów i nazwach zespołów. A teraz
też w tytułach poszczególnych wieczorów
na krakowskiej imprezie.

BCH

Szczegóły: unsound.pl

© MP/8